

## Robert Vannoy, Historia Starego Testamentu, Wykład 11 Księga Rodzaju 3 – Upadek

### Rodzaju 3

#### 1. Jego miejsce w historii

1. to : „Jego miejsce w historii”. 3 rozdział Księgi Rodzaju to kluczowy rozdział, z pewnością w Biblii, a na pewno w całej historii ludzkości. Jest to tragiczny punkt zwrotny w historii, ponieważ wraz z upadkiem w grzech grzech wkracza do stworzonego świata i wypacza całe stworzenie. Myślę, że często zapominamy, ale musimy pamiętać, że grzech jest nienaturalny i nienormalny. Jesteśmy do tego przyzwyczajeni. Nie znamy innej rzeczywistości niż ta, na którą wpływa grzech .Ale z Księgi Rodzaju 3 dowiadujemy się, że grzech nie należy do świata z natury. Zatem myślę, że Księga Rodzaju 3 daje nam odpowiedź na tajemnicę tego dziwnego połączenia cudownego, pięknego wszechświata na tak wiele sposobów. A jednak, jednocześnie kryje się w nim tyle grzechu, nędzy, cierpienia i śmierci. Dlaczego? Księga Rodzaju 3 wyjaśnia dlaczego. Człowiek oddalił się od Boga, od siebie samego, od innych ludzi i od natury z powodu grzechu To upadek spowodował te wszystkie skutki

#### 2. Szczegóły upadku Charakter testu

2. brzmi: „Szczegóły upadku”. Zauważasz, że na twoim zarysie znajduje się sześć podpunktów: a. do fa brzmi: „Natura testu”. Był to w zasadzie prosty test: czy człowiek będzie posłuszny Bogu, czy nie? Innymi słowy, czy człowiek będzie podążał za Bogiem, czy za swoimi własnymi skłonnościami? Bóg powiedział: „Z tego drzewa, z którego nie będziesz jeść, a w dniu, w którym zjesz, umrzesz”. To był Księga Rodzaju 2:17. Czy człowiek posłuchałby tego polecenia, czy też swoich własnych skłonności? Wydaje mi się, że w tym tkwi problem. Zerwanie owocu jest wówczas samo w sobie w pewnym sensie przypadkowe. Jest ważny tylko dlatego, że ukazuje wybór człowieka, który podąża za własnymi skłonnościami i okazuje nieposłuszeństwo Bogu.

To zgadza się z tym, co omówiliśmy wcześniej w związku z drzewem poznania dobra i zła. W tym tomie „*Nasza racjonalna wiara*” , który znajduje się w Twojej

bibliografii, na trzeciej stronie od dołu, na stronie dziewiątej. Herman Bavinck 1956, s. 218. Jest to częściowe tłumaczenie jednego z tomów czterotomowej książki Bavincka *Reformed Dogmatics*. Nie jest to cały tom, ale jest to częściowe tłumaczenie jednego z tych tomów, zatytułowanego *Nasza racjonalna wiara*. Na stronie 218 czytamy: „To polecenie zakazujące zwykle nosi nazwę polecenia na okres próbny. Dlatego też ma ona w pewnym sensie dowolną treść. Adam i Ewa nie mogli znaleźć żadnego powodu, dla którego właśnie teraz jedzenie tego konkretnego drzewa było zabronione. Innymi słowy, musieli przestrzegać przykazania nie dlatego, że zgłębili go w jego rozsądnej treści i zrozumieli, ale wyłącznie dlatego, że tak powiedział Bóg. W oparciu o swoją władzę, wynikającą z czystego posłuszeństwa, z czystego szacunku dla swoich obowiązków. Dlatego też drzewo, którego owoc można było zjeść, nazwano drzewem poznania dobra i zła. To drzewo miało pokazać, czy człowiek powinien w sposób arbitralny i samowystarczalny chcieć określić, co jest dobre, a co złe. Albo czy w tej sprawie pozwoliliby sobie być świętym, kierując się przykazaniem, które Bóg dał w tej sprawie, i tego przestrzegał”. Myślę, że w tym sensie ma rację. Że mieli być posłuszni po prostu dlatego, że Bóg tak powiedział. Kiedy to złamali, pokazali, że ustanawiają siebie jako swój własny autorytet, zamiast podporządkowywać się autorytetowi Boga. Taki był więc charakter testu.

B. Wąż      b. brzmi: „Wąż”. Musimy pamiętać, że jesienią w grę wchodzi nie tylko Adam i Ewa, ale jest też osoba trzecia, można powiedzieć, wąż. John Murray w niektórych niepublikowanych notatkach z wykładów nazywa węża „narzędziem pokusy”. I od razu czytacie w Księdze Rodzaju 3:1, „Teraz wąż jest bardziej przebiegły niż jakakolwiek bestia na polu, którą stworzył Pan Bóg. I rzekł do kobiety: «Tak, powiedział Bóg»”. Księga Rodzaju 3:1 wywołała wiele dyskusji. Masz gadającego węża i często się z niego naśmiewają. Czy jest to alegoryzm, czy też fakt historyczny? Czy naprawdę był tam wąż, który przemówił? Czytałem wam wcześniej o ogrodzie Eden z tej książki Johna Gibsona, serii *The Daily Study Bible on Genesis*. Myślę, że jest tu taki wpis, na stronie 9, na stronie 121, omawia on węża w takim samym stopniu, jak to zrobił w przypadku

Ogrodu Eden, który, jak pamiętacie, potraktował po prostu jako parabolę. To samo robi z wężem. Mówi: „Gdzie w tym wszystkim miejsce wąż? Wszystko, co nam o nim powiedziano, zanim zaczął mówić, to to, że jest bardziej przebiegły niż jakiegokolwiek inne dzikie stworzenie, które stworzył Pan Bóg. To oczywiście fantazja.”

„Ale nie jest tak, jak z pewnością nauczyliśmy się już, że jesteśmy z tego powodu oczerniani. Zwierzęta mówią tylko w bajkach, ale bajki zawierają wiele mądrości. Zwykle są to komentarze na temat dziwactw i słabości ludzkiej natury. Zamieszkujące je lisy, wilki, lwy i kury reprezentują typy charakteru lub cechy, które łatwo rozpoznajemy u siebie i innych ludzi, takie jak przebiegłość, lekkomyślność, chępliwość, łatwowierność i tak dalej. Oto typowy żydowski, ze średniowiecza, zatytułowany „Z korzyścią z bycia uczonym”. Wybrałem ją nie dlatego, że jest zabawna, jak wiele innych bajek, ale dlatego, że być może nie odbiega aż tak bardzo od tego, co mówi ten komentarz.

Oto historia, która, trzeba przyznać, jest dość humorystyczna. „Lis spojrział na drzewo i zobaczył wronę siedzącą na najwyższej gałęzi. Wrona wydawała mu się wyjątkowo dobra, gdyż był głodny. Próbował wszelkich sposobów, żeby go powalić, ale stara mądra wrona tylko patrzyła na niego z pogardą. „Głupia wrona!” – zażartował lis. - Uwierz mi, nie masz powodu się mnie bać. Czy nie wiesz, że ptaki i zwierzęta już nigdy nie będą musiały walczyć? Czy nie słyszałeś, że Mesjasz nadchodzi? Gdybyś tak jak ja był znawcą Talmudu, z pewnością wiedziałbyś, że prorok Izajasz powiedział, że kiedy nadejdzie mesjasz, „lew spocznie z barankiem, a lis z wroną i nastanie pokój na wieki”. A kiedy tam stał i słodko mówił, słychać było ujadanie psów. Lis zaczął się trząść ze strachu. „Głupi lis!” - zarechotała miło wrona z drzewa. „Nie masz powodu się bać, skoro jesteś badaczem Talmudu i wiesz, co powiedział prorok Izajasz”. „To prawda, wiem, co powiedział prorok Izajasz” – zawołał lis, wymykając się w krzaki – „ale problem w tym, że psy tego nie robią”.

Uśmiejemy się i kiwamy głowami, gdy słyszymy taką bajkę, ale – mówi i w tym miejscu wraca do Rodzaju 3 – „dlaczego Hebrajczycy w czasach biblijnych nie mieliby też mieć swoich bajek, uśmiechać się i kiwać głową, gdy nadchodzi wąż scena w tej

historii? Nie chodzi o to, że ta historia jest zwykłą bajką, ale w tym momencie wykorzystuje się technikę bajki. Nie różni się to od baśni Ezopa. Jak więc przyjąć Księgę Rodzaju 3, czy jest to fakt historyczny? Myślę, że w pozostałej części Pisma Świętego ponownie porównujesz Pismo z Pismem, które czytasz 2 Kor. 11:3. „Obawiam się, aby w jakikolwiek sposób tak jak wąż swoją przebiegłością nie zwiódł Ewy, tak i wasz umysł nie został skażony najprostszymi poglądami w Chrystusie”. Wydaje się całkiem jasne, że Paweł odwołuje się do tego jako do czegoś, co faktycznie się wydarzyło. 1 Tymoteusza 2 to kolejny fragment. 1 Tymoteusza 2:13, gdzie „Adam urodził się najpierw, potem Ewa, i nie Adam dał się zwieść, lecz zwiedziona kobieta dopuściła się przestępstwa. Mimo to dostąpi zbawienia, rodząc dzieci, jeśli będą trwać w wierze i świętości Bożej”. Nie wspomina jednak o wężu, ale mówi o tym, że Ewa została zwiedziona przez węża. Jest to aluzja do Księgi Rodzaju 3.

Można teraz zadać pytanie: czy był to tylko wąż? Myślę, że możemy zasadnie stwierdzić, że w grę wchodzi coś więcej niż tylko wąż. John Murray i te notatki, o których wspomniałem wcześniej, mówią, że wykazywał się inteligencją co najmniej porównywalną z mężczyzną, a prawdopodobnie wyższą od mężczyzn. Dlatego słusznie stwierdzamy, że istniała tu inteligencja porównywalna lub nawet wyższa od człowieka. Ponownie, reszta Pisma Świętego wydaje się wyjaśniać, że w grę wchodzi coś więcej niż tylko wąż. W Jana 8:44 to nie wąż, ale szatan jest nazywany ojcem kłamstwa. W Liście do Rzymian 16:20 znajdujemy aluzję do Księgi Rodzaju 3:15. Czytałeś List do Rzymian 16:20: „Bóg pokoju wkrótce zetrze szatana pod waszymi stopami”. Wróć do Księgi Rodzaju 3:15, gdzie przekleństwo spada na węża i szatana. Czytasz: „Wprowadzę nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, twoje potomstwo i jej potomstwo. On zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę”. A „on” jest tam zidentyfikowany i mówi o szatanie w Liście do Rzymian 16:20. W Objawieniu 20:2 czytamy: „i pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat”. Więc znowu myślę, że reszta Pisma Świętego sugeruje, że był to wąż, który przemawiał, ale była w to zaangażowana siła wyższa, która posługiwała się wężem, aby przemawiać przez niego.

Myślę, że mamy tu do czynienia z taką samą sytuacją jak w Księdze Liczb, gdzie

Bóg użył osła Balaama, aby przekazać swoje przesłanie. A więc gadające zwierzęta nie są wprawdzie czymś, z czym pewnie każdy z nas kiedykolwiek się zetknął. Myślę, że w Księdze Rodzaju 3 i w Księdze Liczb znajdują się ilustracje pokazujące, gdzie Bóg użył osła Balaama, a Szatan węża .

Cóż, powiedziałbym, że następne zdanie to być może Szatan w postaci węża, nie będę się z tym kłócić, ale mówi ono, że wąż był subtelniejszy niż jakakolwiek bestia polna. Wydaje się, że wąż, podobnie jak inne zwierzęta, zalicza się do zwierząt polnych.

Kim jest Szatan? – istota duchowa, prawdopodobnie upadły anioł. Wydaje się, że aniołowie czasami mogli przybierać formy ludzkie, być może szatan też mógłby coś takiego zrobić, będąc istotą duchową. Jeśli rzeczywiście przybrał postać węża, wydaje się, że mówisz o wężu, ponieważ przechodzisz do wersetu 14: „Ponieważ to uczyniłeś, będziesz przeklęty ponad wszelkie bydło i wszelkie zwierzę polne na brzuchu pójdziesz”. Naprawdę wygląda na to, że mówisz o zwierzęciu. Myślę, że „jedzenie kurzu” może być metaforą, węże tego nie robią, ale wydaje mi się, że jest to metafora tej pięknej cechy węży, która polega na pełzaniu po ziemi i jedzeniu kurzu w tym sensie. Wydaje się jednak, że porównując go z innymi zwierzętami, jestem skłonny pomyśleć, że było tam zwierzę, którym posłużył się Szatan.

Pomyślałbym, że w sytuacji przed upadkiem nie można wyciągnąć z tego zbyt wielu wniosków, patrząc dzisiaj na węże, ponieważ oczywiście wąż został zmodyfikowany, najwyraźniej nawet w formie, przez klątwę. „Przeklęty jesteś ponad wszelkie bydło, na brzuchu będziesz chodzić”. Co to znaczy? Nie wiem, czy nastąpił jakiś rodzaj fizycznej zmiany, a może nawet poza nią pojawiła się inna cecha charakterystyczna zwierzęcia. Najwyraźniej wąż był czymś, co wyróżniało się na tle innych zwierząt, więc może nawet Adam nie był aż tak zaskoczony, gdy przyszedł i przemówił do niego. Było bardziej subtelne niż jakakolwiek bestia polna. Termin „subtelny” to hebrajskie słowo „*arum*” . Jest ono używane zarówno w korzystnym, jak i niekorzystnym znaczeniu, jeśli sprawdzisz to gdzie indziej. Innymi słowy, można go używać w znaczeniu rozważnym, mądrym, przebiegłym lub w negatywnym znaczeniu przebiegłym. Trwa dyskusja, który z nich jest tutaj preferowany. Niektórzy zasugerują,

że gdy mówi się, że wąż jest „subtelniejszy niż jakakolwiek bestia polna”, chodzi o to, że było to bardzo inteligentne stworzenie w pozytywnym sensie. Jest ono użyte na przykład w Księdze Przysłów 12:16: „Teraz znany jest gniew głupca, lecz roztropny kryje wstyd”. „Człowiek roztropny” to to samo słowo, co „przenikliwy” w Księdze Rodzaju 3:1.

W porządku, musimy się tutaj zatrzymać. Takie było oświadczenie Johna Murraya, stwierdzające, że było tu coś więcej niż tylko zwierzę, a szatan przemawiał przez zwierzę, ponieważ reprezentowana jest inteligencja. To nie tylko zwierzę, to coś więcej niż zwierzę. Jeszcze jedna uwaga końcowa: myślę, że prawdopodobnie pomimo użycia słowa, o którym mówimy w znaczeniu „roztropny”, prawdopodobnie nadal lepiej będzie, jeśli przyjmiemy podstępny pomysł, ponieważ w 2 Koryntian 11:3 wydaje się to całkiem jasne tak to ujął Paweł. Ale w każdym razie wydaje się, że to zwierzę było zwierzęciem, które w jakiś sposób charakteryzowało się tym, że wyróżniało się na tle innych zwierząt. OK, zatrzymamy się w tym miejscu i jutro mamy egzamin. Odbierzemy się tutaj we wtorek w przyszłym tygodniu.

Przepisywane przez Olivię Nee, Emily Outland, Annę Blomber i redaktorkę Mary Speta  
Ostry redaktor Ted Hildebrandt  
Redaktor końcowy, Rachel Ashley,  
z narracją ponownie Teda Hildebrandta